

Józef Borzyszkowski, Bożena Janikowska, Mieczysław Józefczyk, Jerzy Sitek

Zdzisław Olszewski (1935-2017) :
wojewoda elbląski, rzecznik
współpracy województw Pomorza
Nadwiślańskiego i krajów
nadbaltyckich - regionów pogranicza
polsko-rosyjskiego

Acta Cassubiana 19, 581-588

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Józef Borzyszkowski, Bożena Janikowska,
Mieczysław Józefczyk, Jerzy Sitek**

**ZDZISŁAW OLSZEWSKI (1935–2017)
– wojewoda elbląski, rzecznik współpracy
województw Pomorza Nadwiślańskiego
i krajów nadbałtyckich – regionów
pogranicza polsko-rosyjskiego**

Zdzisław Olszewski urodził się w stolicy Kociewia w Starogardzie Gdańskim jako syn Pauliny z d. Lewickiej i Franciszka Olszewskiego, urzędników tamtejszego Banku Polskiego, pracujących w późniejszych latach w Łodzi i Płocku, a w czasie wojny w Warszawie i Krakowie. Miał jedną siostrę Marię. Ojciec Zdzisława zginął w powstaniu warszawskim. Rodzina w 1945 roku zamieszkała w Płocku, gdzie Zdzisław w 1951 roku ukończył Gimnazjum i Liceum im. Stanisława Małeckiego. Po maturze podjął studia na Wydziale Leśnym Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Wydział ten w roku następnym stał się częścią powstałej wówczas Wyższej Szkoły Rolniczej, a wskutek jego podziału pojawił się nowy Wydział Technologii Drewna, na którym w 1955 roku Zdzisław otrzymał dyplom inżyniera.

Nakazem pracy Zdzisław tuż po studiach znalazł się w Elblągu. Jako konstruktor, a następnie kierownik kontroli technicznej, pracował w Zakładach im. Wielkiego Proletariatu, produkujących na potrzeby wojska. Zakłady te w 1958 roku podporządkowano Centralnemu Zarządowi Przemysłu Meblarskiego, który w następnym przekształcono w Zjednoczenie Przemysłu Meblarskiego. Zakład elbląski zmienił wówczas swój profil na produkcję cywilną, z czasem głównie mebli. Z. Olszewski w 1961 roku został jego naczelnym inżynierem, a w 1968 naczelnym dyrektorem. Dzięki jego zabiegom, udoskonaleniu organizacji pracy, innowacyjnym zmianom w systemie i profilu produkcji, zaangażowaniu grupy projektantów, absolwentów PWSSP – Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku, zakład zajął pierwsze miejsce w krajowym przemyśle meblarskim, będąc wzorem dla innych.

Ze szkoły Z. Olszewskiego, mistrza w organizacji współpracy inżynierów i robotników, oddanego interesom załogi, wyszło kilku dyrektorów fabryk mebli w kraju. Zdzisław radził sobie nawet z partyjnym betonem...

Zdzisław Olszewski, będąc członkiem PZPR i organizacji technicznych – m.in. NOT – był bowiem bardzo aktywnym w życiu społecznym miasta. Elblążanie zapamiętali go jako człowieka z „kindersztubą”, m.in. miłośnika sportu i działacza ZKS „Olimpia”. Od 1975 roku przez wiele kadencji był członkiem Miejskiej Rady Narodowej w Elblągu. W 1976 roku obchodzono 30-lecie kierowanych przezeń Zakładów Meblarskich, otwierając przy tej okazji zakładową Izbę Pamięci. Miał bardzo dobre kontakty z kadrą kierowniczą – wszystkimi dyrektorami liczących się zakładów pracy w Elblągu – z Zamechem na czele.

W 1980 roku, po śmierci Zygmunta Sztuby, 25 czerwca wybrano Zdzisława Olszewskiego na stanowisko przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

We wrześniu 1980 roku Z. Olszewski oddał legitymację partyjną i został członkiem NSZZ „Solidarność”. W maju 1981 roku z rekomendacji m.in. dyrekcji „Zamechu” oraz „Solidarności” powołano go na stanowisko wojewody elbląskiego. Zastąpił na tym miejscu skonfliktowanego z wszystkimi po strajkach Leszka Lorbieckiego... W święto M. B. Zielnej – 15 VIII '81 r. wojewoda uczestniczył w uroczystości poświęcenia sztandaru NSZZ „Solidarność” Regionu Elbląskiego. – Dawał przykład możliwości współpracy ludzi z różnych środowisk. Czynił starania na rzecz poprawy zaopatrzenia. 21 IX 1981 roku zwrócił się z apelem do rolników w związku ze spadkiem skupu żywca i katastrofą w zaopatrzeniu mieszkańców województwa w mięso. Apel zakończył słowami: „Zdajemy sobie sprawę z niepopularności naszej prośby kierowanej do Was. Liczymy jednak na jej zrozumienie i poparcie w duchu najgłębszego i najbardziej wzniesłego odruchu solidarności z pozostałą częścią społeczeństwa, w duchu jedności i spójności naszego narodu”¹.

Tuż po wprowadzeniu stanu wojennego 15 XII 1981 Z. Olszewski „za niewłaściwe wykonywanie obowiązków” został odwołany ze stanowiska wojewody. Przez kilka lat nie było dlań w Elblągu pracy. – W lutym 1986 roku powierzono mu organizację Elbląskiego Centrum Usług Techniczno-Organizacyjnych Budownictwa, które pod jego kierownictwem rychło stało się znaczącą firmą w województwie. Jako dyrektor wspierał ważne wydarzenia kulturalne w mieście, m.in. działalność ZP i T „Ziemia Elbląska”, jak i koncepcję odbudowy – zabudowy Starego Miasta Elbląga, opracowaną przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków – Marię Lubocką-Hoffmann.

20 grudnia 1989 roku Z. Olszewski ponownie został wojewodą elbląskim, rekomendowanym na to stanowisko przez Komitet Obywatelski i NSZZ „Solidarność” oraz PSL Odrodzenie i Stronnictwo Demokratyczne². Pracując na tym

¹ Zob. B. Janikowska, Kalendarium 1 czerwca 1975 – 31 grudnia 2000 r; suplement do tomu *V Historii Elbląga*, pod red. A. Grotha, Gdańsk 2005, s. 75.

² Tamże, s. 141-142.

stanowisku do 31 VIII 1996 roku, był aktywnym uczestnikiem i gorącym rzecznikiem współpracy międzywojewódzkiej, nie tylko gdańsko-elbląskiej. Dzięki jego zaangażowaniu województwo elbląskie uczestniczyło w realizacji ogólnopomorskich projektów, dotyczących m.in. ochrony dziedzictwa kulturowego Pomorza i promocji turystycznej, a także współpracy z sąsiadami w nadbałtyckim świecie. Szczególnie bliskie kontakty Elbląga i Gdańska zostały nawiązane wówczas z Królewcem i obwodem kaliningradzkim.

Zdzisław Olszewski, będąc od 1992 roku członkiem Porozumienia Centrum, był również rzecznikiem rozwoju samorządów – decentralizacji i regionalizacji kraju w ramach przygotowywanej reformy ustroju terytorialnego państwa. Współpracował bardzo blisko z województwem gdańskim, m.in. w realizacji pilotażowego projektu Pomorze Nadwiślańskie, obejmującego także województwa śląskie i toruńskie, a w wielu sprawach także bydgoskie i wrocławskie, a nawet pilskie. Jednym ze wspólnych projektów była realizacja Kaskady Dolnej Wisły. W 1992 roku 6 stycznia zostało podpisane przez wojewodę elbląskiego i szefa obwodu kaliningradzkiego, prof. Jurija Matoczki „Porozumienie o współpracy” oraz o budowie wspólnego przejścia granicznego w Grzechotkach – Mamonowo II jako wniosku do władz RP i Federacji Rosyjskiej³, co wkrótce stało się faktem.

25 marca 1992 roku, na mocy bulli *Totus Tuus Poloniae Populus*, powstała diecezja elbląska. Jej ordynariuszem został Kaszuba, ks. dr bp Andrzej Śliwiński, który dzięki życzliwości wojewody i pomocy zaprzyjaźnionego z nim ks. infułata Mieczysława Józefczyka mógł rychło zorganizować najważniejsze instytucje diecezjalne, zyskując dlań stosowne budynki.

31 VIII 1994 Premier – Urząd Rady Ministrów odwołał Z. Olszewskiego ze stanowiska wojewody, powierzając mu funkcję pełnomocnika Rządu RP d/s współpracy północnych regionów z obwodem kaliningradzkim i Sankt Petersburgiem⁴. – Kilka dni po zaistnieniu owej sytuacji otrzymałem ostatnie od wojewody elbląskiego pismo – list, cenny dokument. Oto jego treść:

„W związku z zakończeniem mojej pracy na stanowisku Wojewody Elbląskiego pragnę podziękować Panu za dotychczasową współpracę. Okres, w którym przyszło mi sprawować funkcję wojewody, dał mi możliwość aktywnego udziału w transformacji naszego Państwa.

Powołanie mnie przez Pana Prezesa Rady Ministrów do wypełniania nowych obowiązków stwarza mi możliwość dalszej współpracy z Panem Wojewodą – liczę na Pańską pomoc i życzliwość w ich realizacji”. I ostatnie zdanie: – „Zostaniesz na zawsze moim przyjacielem!” – zostało dopisane odręcznie. – I tak też się stało!

³ Tamże, s. 169.

⁴ Tamże, s. 195.

Nasza przyjaźń z upływem lat wręcz została wzmocniona. Wiele planowaliśmy; przede wszystkim marzyły się nam nieurzędowe, przyjacielskie spotkania i nieograniczone czasem rozmowy. Niestety, czasu, życia zabrakło... Wciąż obydwa nie mieliśmy dość czasu na prywatne sprawy. Spotykaliśmy się na elbląskich uroczystościach – inauguracjach, jakiś imprezach, konferencjach, promocjach... Towarzyszył nam zwykle (od czasu pracy w urzędach wojewódzkich), prof. Cezary Obracht-Prondzyński, który swego czasu dał się wciągnąć do pracy akademickiej i społecznej w Elblągu.

Od 1 kwietnia 1997 roku Zdzisław Olszewski pracował na stanowisku pełnomocnika wojewody elbląskiego ds. utworzenia Euroregionu Bałtyk, jaki powstał w 1998 roku. Z dniem 1 maja 1999 roku Z. Olszewski przeszedł na emeryturę, podejmując się jednocześnie funkcji dyrektora Sekretariatu Stowarzyszenia Gmin RP Euroregion Bałtyk. Stowarzyszenie to powstało w 1997 roku z inicjatywy miasta Elbląga. – W konferencji założycielskiej 28 II–1 III, zorganizowanej na zamku w Malborku, uczestniczyli przedstawiciele samorządów gmin nadbałtyckich z Polski, Szwecji, Rosji i Łotwy. Akces do stowarzyszenia zgłosiło 56 gmin. Przewodniczącym został prezydent Elbląga Witold Gintowt-Dziewałtowski. Siedzibą został Elbląg – sekretariat ul. Św. Ducha 3/4, gdzie Zdzisław pracował do 2012 roku. Podpisanie umowy założycielskiej Euroregion „Bałtyk” miało miejsce 22 lutego 1999 roku, również na zamku malborskim z udziałem Ministra Spraw Zagranicznych Bronisława Geremka i szefowej kancelarii prezydenta RP Danuty Hibner oraz wojewodów z Elbląga, Gdańska, Słupska i Olsztyna. Stowarzyszenie zostało również sygnatariuszem umowy, a pierwszym prezydentem nowego podmiotu współpracy międzynarodowej, p-cy Sejmiku Samorządowego Województwa Gdańskiego – Grzegorz Grzelak, od lat współpracujący w różnym zakresie z Z. Olszewskim⁵, będący członkiem PO.

Przynależność partyjna Zdzisława (PiS) nie miała większego wpływu na podejmowaną współpracę czy stare przyjaźnie, którym pozostał wierny.

Zdzisław był przez wiele kadencji radnym miasta Elbląga, rzecznikiem współpracy na rzecz jego rozwoju, w tym także jako ważnego ośrodka kultury i szkolnictwa wyższego. Z równą sympatią odnosił się do PWSZ, jak i prywatnej EUH-E, wspierając ich władze jako radny miasta w codziennych zabiegach o dalszy rozwój. Dla niego ważne było dobro miasta, jego mieszkańców, rosnąca pozycja Elbląga w regionie i województwie warmińsko-mazurskim. (Był zwolennikiem przynależności Elbląga do województwa pomorskiego...). Gdzie mógł, wspierał działania wieloletniego prezydenta Henryka Słoniny, należącego do obcego PiS-owi SLD. Dla niego bowiem liczyło się dobro miasta.

⁵ Tamże, s. 213 i 221.

Jego bezinteresowna służba na rzecz miasta i regionu doceniona została m.in. przez Kapitułę Sejmiku Samorządowego Województwa Elbląskiego, nadającą mu tytuł Człowiek Roku 1997. Wcześniej uhonorowano go Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżami – Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz licznymi medalami, w tym Medalem 30-lecia Polski Ludowej, a także Złotym Medalem „Pro Ecclesia et Pontifice”, jaki nadał mu papież Jan Paweł II. To odznaczenie szczególnie sobie ceni!

Zdzisław Olszewski 21 lipca 1957 roku ożenił się z Marią Syryńską-Hiro, absolwentką Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, która zmarła 9 listopada 2006 roku. Byli bezdzietni. Zdzisław zmarł nagle 27 stycznia 2017 roku. Decyzją Prezydenta RP został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. Pożegnano go z honorami kościelnymi i wojskowymi. Pochowano obok żony na cmentarzu przy ul. Agrykola. Ceremoniom pogrzebowym przewodniczył ordynariusz elbląski ks. bp Jacek Jezierski w towarzystwie m.in. ks. infułata Mieczysława Józefczyka, zaprzyjaźnionego ze Zmarłym. Ks. M. Józefczyk tak wspomina inż. Zdzisława Olszewskiego:

„W roku 1968 Biskup warmiński skierował mnie do Elbląga, powierzając jednocześnie zadanie budowy plebanii przy obecnym kościele katedralnym świętego Mikołaja oraz utworzenie z tej parafii, obejmującej prawie całe miasto, kilku nowych placówek duszpasterskich. W tym samym roku inż. Zdzisław Olszewski, od trzynastu lat pracujący w Zakładzie Meblarskim imienia Wielkiego Proletariatu, został Naczelnym Dyrektorem tego Zakładu. Jednakże ani awanse zawodowe, ani przynależność do rządzącej partii nie wpłynęły negatywnie na jego życie religijne. W każdą niedzielę i święto brał udział we mszy świętej, zwykle o tej samej godzinie i zajmując to samo miejsce w ławce pod chórem muzycznym. Nie ograniczał się jednak do uczestnictwa w niedzielnym nabożeństwie. Odkąd sięgam pamięcią, przystępował do Komunii świętej w każdy pierwszy piątek miesiąca i czynił to aż do ostatnich dni swojego życia. Nic dziwnego, że zainteresowany Jego osobą nawiązałem z Nim znajomość, która przerodziła się z biegiem czasu w zażyłość, a nawet w przyjaźń. Mieliśmy wiele sposobności, by w czasie składanych wzajemnie wizyt omawiać szczegółowo życie społeczne, kulturalne i gospodarcze naszego miasta.

W roku 1980 Inżynier Olszewski, potwierdzając swoje zawsze trwałe przekonania, wstąpił do tworzącego się w Elblągu ruchu społecznego „Solidarność”. Z rekomendacji Solidarności został w dniu 1 maja następnego roku wojewodą elbląskim. Zakres jego kompetencji był jednak ograniczony przez działające w dalszym ciągu instancje partyjne. Wojewoda stanął w obliczu sytuacji, na którą posiadał niewielki tylko wpływ, a przecież to on był adresatem wielu żądań, wysuwanych przez elbląską „Solidarność” odnośnie problematyki religijnej. Jego zasługą był dyskretnie udzielony zwrot kościoła w Kmiecinie, koło Elbląga,

użytkowanego dotychczas jako obiekt tzw. Muzeum Żuławskiego. Prosił mnie wówczas, bym nikomu o tym fakcie nie opowiadał, aby nagłośnienie sprawy nie udaremniło jego zamiarów. Dzięki Niemu, w Kmiecinie, przy pięknym kościele z tzw. sobotami, istnieje i wspaniale rozwija się parafialne życie religijne.

Solidarność elbląska wystąpiła do Wojewody z żądaniem *przekazania Kościołowi katolickiemu wszystkich zawłaszczonych przez państwo budynków kościelnych, zwłaszcza kościoła Bożego Ciała, w którym działał Spółdzielczy Dom Kultury „Pegaz” i kościoła Panny Marii, w którym zainstalowano Galerię El.*

Oczywiście, decyzja w tej sprawie należała do czynników partyjnych i trzeba było kilkumiesięcznych pertraktacji, aby osiągnąć przynajmniej częściowo pozytywny skutek. Dopiero w dniu 8 grudnia 1981 roku, a więc pięć dni przed stanem wojennym, udało mi się odzyskać kościół Bożego Ciała, celem urządzenia w nim Centrum Kultury Chrześcijańskiej. Niestety, nie powiodły się starania o odzyskanie gotyckiego, poddominikańskiego kościoła Panny Marii. Dzięki wstawiennictwu wojewody udało mi się uzyskać zezwolenie na odbudowę trzeciej już renesansowej kamieniczki, w której znajduje się obecnie główna siedziba parafii i co ważniejsze, zezwolenie na rozbiórkę niszczonego szachulcowego kościoła i przewiezienie go z Nowej Cerkwi do Elbląga, celem utworzenia samodzielnej parafii.

Wojewoda Olszewski, przyjmując swój urząd, nie zdawał sobie zapewne sprawy, jakże często będzie stawał w obliczu sytuacji, na którą nie będzie miał wpływu. Oto na przykład, na kilka dni przed wprowadzeniem stanu wojennego przedstawiciele *Solidarności Rolników Indywidualnych*, zażądali od niego równouprawnienia rolników indywidualnych ze sektorem uspołdzielczonym, co oczywiście przekraczało kompetencje wojewody. Uparci rolnicy rozpoczęli okupację piętrowego, w którym znajdował się gabinet wojewody. Po kilku dniach zorientowali się w bezsensie swoich żądań, a pragnąc *wyjść z honorem*, doszli do wniosku, że konieczny jest mediator. Obydwie strony zgodziły się na moją osobę, jako mediatora. Rolnicy wrócili do domów i to na swoje szczęście, bowiem następnego dnia ogłoszono stan wojenny i zapewne pod konwojem pojechaliby do Iławy.

W pierwszy dzień stanu wojennego, w niedzielę 13 grudnia, po nabożeństwach przedpołudniowych wybrałem się do urzędu wojewódzkiego, gdzie mieścił się sztab tego stanu. Poszedłem, *by zaprotestować przeciwko aresztowaniu niewinnych ludzi*. Wśród oficerów wojska i ubowców siedział, jakby skamieniały, wojewoda Olszewski.

Następnego dnia znalazłem się znowu u urzędzie wojewódzkim, by uzyskać przepustki na wyjazd moich gości z Holandii i Norwegii, co formalnie należało do kompetencji wojewody. Porozumieliśmy się tylko wzrokiem. Po kilku dniach został odwołany ze stanowiska, na które partia powołała jednego z oficerów.

Zdruzgotany psychicznie ekswojewoda przyszedł do mnie. Dość szybko wytłumaczyłem mu, że było to ze strony władz dobre dla niego posunięcie, *bo musiałby Pan podpisywać takie dokumenty, których by się do końca życia wstydził.*

Jednakże kolejne kilka lat, gdy nie mógł znaleźć zatrudnienia, były dla niego okresem bardzo ciężkim. Starąłem się podtrzymywać go na duchu, zapraszając na spotkania z biskupem, ilekroć ten przyjeżdżał do Elbląga.

Po tzw. okrągłym stole jeden z przedstawicieli *Solidarności*, obecny poseł Leonard Krasulski, przedstawił mi problem z obsadzeniem stanowiska wojewody elbląskiego. Zaproponowałem mu, byśmy razem poszli do inżyniera Olszewskiego, a ten podjął się na nowo tego trudnego obowiązku. Ostateczna decyzja miała należeć do komunistycznej jeszcze rady narodowej. Ta, zaszantażowana, że jeżeli nie wybierze *swojego*, to Mazowiecki przyśle *obcego*, dość łatwo zgodziła się na wybór. Dzięki temu, w dniu 20 grudnia 1989 roku został wybrany ponownie na stanowisko wojewody, które piastował do 31 sierpnia 1996 roku. Złożyłem mu publiczne gratulacje z ambony oraz życzenia pomyślności w pracy dla dobra województwa elbląskiego.

Kiedy wreszcie można było dokonać prawdziwych w tym przypadku wyborów do sejmiku wojewódzkiego, wojewoda Olszewski zaprosił mnie na pierwszą sesję. Wkrótce po objęciu stanowiska wojewoda postanowił złożyć wizytę ówczesnemu biskupowi warmińskiemu w Olsztynie. Przedstawiłem mu jeden z problemów, z którymi borykał się biskup. Były to trudności z dojazdem do Krosna koło Ornety, gdzie znajduje się pielgrzymkowy kościół. Z powodu marniej drogi nie mogły tam dojeżdżać autokarami pielgrzymki, w tym liczne pielgrzymki z Niemiec. Wojewoda nie wyobrażał sobie spotkania z biskupem bez mojej obecności. Pojechałem więc z nim i byłem świadkiem rozmowy w czasie obiadu. Biskup, lekko zażenowany, chciał przedstawić swoją prośbę, lecz Wojewoda uprzedził go, przedstawiając gotowe już plany remontu drogi wraz z zapewnieniem, że jeszcze w tym roku będą wykonywane i to na szczęście, bo w przyszłym roku ta problematyka nie będzie już podlegała jego kompetencji.

Wojewoda zapraszał mnie, by wraz z nim odwiedzić pobliski Kaliningrad, co też kilkakrotnie uczyniłem.

Kiedy w roku 1992 powstała diecezja elbląska, jako pierwszy powitał nowego biskupa Andrzeja Śliwińskiego, właśnie wojewoda elbląski.

W roku 1996 inżynier Olszewski został powołany na stanowisko podsekretarza stanu w Urzędzie Rady Ministrów. Miał zajmować się sprawami kontaktów z obwodem kaliningradzkim. Po roku został pełnomocnikiem nowego wojewody do spraw kontaktów z obwodem kaliningradzkim i okręgiem leningradzkim. Do końca życia zajmował się sprawami Euroregionu Bałtyk. Ponadto w ciągu czterech kadencji był radnym miasta z ramienia PiSu.

Wierny Bogu i Ojczyźnie otrzymał papieski order *Pro Ecclesia et Pontifice*. Zmarł 27 stycznia 2017 roku. W mszy św. pogrzebowej, jak również samym pogrzebie wzięły udział tysiące ludzi, w tym przedstawiciele władz samorządowych i państwowych”.

Wspomnienie ks. Infulata, współtwórcy nowej rzeczywistości Elbląga po 1968 i 1989 roku, patrona elbląskiej „Solidarności”, powstało na moją prośbę, gdy zaczął odświeżać swoją pamięć o Zmarłym – naszym wspólnym Dręchu. Od ks. dr. M. Józefczyka otrzymałem też biogram Zdzisława, opracowany przez Jerzego Siwka, wykorzystany w niniejszym tekście. Pierwszą osobą, która odświeżyła i wzbogaciła moją pamięć o wojewodzie elbląskim i dręchu Zdzisławie Olszewskim z Kociewia rodem, była p. Bożenna Janikowska, autorka Suplementu do *Historii Elbląga*, na które to dzieło tu się powołuję. Współautorem tejże *Historii Elbląga* jest ks. M. Józefczyk. Stąd też wzięło się naszej czwórki współautorstwo niniejszego tekstu, dzięki któremu chcemy utrwalić pamięć o inż. i wojewodzie elbląskim Zdzisławie Olszewskim. Gromadząc materiał do naszego wspomnienia, usłyszałem, iż tak bardzo wartościowa postać dla miasta, jaką był i jest Zdzisław Olszewski, rychło zszarzeje, bo w Elblągu szybko zapomina się o zasłużonych ludziach. – „U nas nie ma postaci, do których się wraca...” – Mam nadzieję, że przyszłość tej refleksji zaprzeczy.

W trakcie pisania tegoż wspomnienia towarzyszył mi jednak żal, iż tak mało wśród nas ludzi, którzy mimo różnych poglądów czy sympatii politycznych potrafią, podobnie jak Zdzisław, różnić się pięknie i współdziałać w pracy na rzecz dobra wspólnego.

J.B.